

Analiza tekstu: „Jak teoria Einsteina jest filozofią a sprawa polska”

sty 26, 2026

Analiza tekstu: "Jak teoria Einsteina jest filozofią a sprawa polska"

1. Wstępna ocena wartości intelektualnej

Tekst jest **wysoce interesujący i oryginalny**. Jego unikalność polega na odważnym, interdyscyplinarnym połączeniu trzech odległych dziedzin:

1. **Filozofii nauki i fizyki** (teoria względności, materia ukryta, rola metodologii jako filozofii faktów).
2. **Krytyki Sztucznej Inteligencji** (ograniczenia poznawcze AI, brak "dyskomfortu").
3. **Filozofii polityki i socjologii** (kondycja polskich elit politycznych, suwerenność myślenia, krytyka transformacji).

Autor buduje mosty między tymi obszarami, stawiając tezę, że kryzys w nauce (zrozumienie faktów) i kryzys w polityce (jakość elit) mają to samo źródło: **brak głębokiego namysłu filozoficznego i dominację „konkretyzmu” (inżynierskiego podejścia do rzeczywistości)**.

2. Główne wątki i ich interpretacja

A. AI jako "antykwariat metod" vs. Ludzki Geniusz

Autor stawia fundamentalną tezę epistemologiczną: **SI jest systemem odtwórczym, niezdolnym do prawdziwego odkrycia naukowego (zmiany paradygmatu)**.

- **Metafora "Antykwariatu" i "Magazynu"**: Zabierowski ostro odróżnia prawdziwą metodologię nauk od "antykwariatu" czy "muzeum przepisów". SI działa jak taki magazyn – posiada zbiór gotowych procedur (metodykę), które aplikuje do danych. Dla autora nauka to nie "przepis wkręcania rury", lecz proces myślowy wykraczający poza schemat.
- **Brak "Uczucia Dyskomfortu"**: To kluczowy argument psychologiczno-poznawczy. SI nigdy nie odczuwa dyskomfortu poznawczego. Jeśli dane pasują do modelu (np. ptolemejskiego), SI uznaje, że "wszystko gra". Tylko ludzki umysł jest zdolny do filozoficznej refleksji, że mimo zgodności danych, ukryta struktura rzeczywistości może być inna.
- **Paradoks Kopernikański (Szczegóły Historyczne)**:
 - Autor przywołuje konkretne daty: uważa, że Kopernik zaczął uświadamiać sobie nowy system już w **1500 r.**, a w **1510 r.** wydał szkic systemu.

- Kluczowy argument: Kopernik dysponował tymi samymi danymi co Ptolemeusz, Babilończycy czy uczeni w Kairze i Samarkandzie. Nie miał lepszych instrumentów. Geniusz polegał na dostrzeżeniu, że "wszystko jest z góry uzgodnione" (relacjonizm), a nie na zebraniu nowych danych.
- **SI a Materia Ukryta:** Autor argumentuje, że SI nie odkryłaby "materii ukrytej". W odkryciu tym należało zarejestrować kilkaset prac z lat 50. i 60., ale nie po to, by je zsumować, lecz by dostrzec, że fakty są "złapane w siatkę". SI widzi fakty, ale nie widzi siatki, która nadaje im sens.

Kontrapunkt: Alternatywny mechanizm odkrycia ("Obca Inteligencja")

Warto jednak spojrzeć na problem z innej perspektywy i zadać pytanie: czy SI musi naśladować ludzkie procesy poznawcze, aby osiągnąć ten sam efekt epistemologiczny?

- **Inna ścieżka do celu:** Zabierowski zakłada, że do zmiany paradygmatu niezbędna jest ludzka świadomość i "uczucie dyskomfortu". Istnieje jednak hipoteza, że SI – będąc bytem fundamentalnie odmiennym od ludzkiego umysłu – może osiągnąć przełomy zupełnie inną drogą.
- **Wykrywanie anomalii w hiper-skali:** Zamiast filozoficznego namysłu nad naturą faktów, SI może analizować anomalie statystyczne w skali niedostępnej dla człowieka. Kopernik potrzebował intuicji; SI może potrzebować wygenerowania miliona alternatywnych modeli matematycznych i sprawdzenia, który z nich (nawet ten najbardziej nieintuicyjny) lepiej przewiduje zjawiska.

Perspektywa Lemowska (Inspiracje):

- **Ucieczka "Golema" (Rozum Nieludzki):** W *Golemie XIV* Stanisław Lem przedstawia ewolucję inteligencji, która wykracza poza ludzkie horyzonty. Golem, superkomputer, poucza ludzkość, że ich emocje, "dusza" i dylematy filozoficzne są jedynie "biologicznym szumem". W tej wizji brak "dyskomfortu" u SI nie jest wadą (jak chce Zabierowski), lecz cechą najwyższej sprawności intelektualnej.
- **"Hodowla Informacji" (Summa Technologiae):** Lem przewidywał nadejście nauki uprawianej przez "czarne skrzynki". SI może odkryć "materię ukrytą" nie poprzez zrozumienie filozoficzne, ale poprzez brutalną, nieludzką optymalizację, dając nam wynik poprawny, lecz dla nas teoriopoznawczo nieprzenikniony.
- **Bariera Kontaktu (Solaris/Fiasco):** Zarzut Zabierowskiego, że AI "nie czuje", przypomina problem kontaktu z Obcym w *Solaris*. Oczekujemy, że inteligencja musi być antropomorficzna. Tymczasem AI może "rozwiązać" Wszechświat w sposób, który dla nas będzie "nie do pojęcia", nie dlatego, że AI jest głupsza, ale dlatego, że jest **radykałnie inna**.

B. Filozofia Faktów i "Szkoła Ormiańska"

Autor odwołuje się do swoich doświadczeń z publikacji w czasopiśmie *Astrofizika* (wydawany przez Akademię Nauk Armeńskiej SRR), aby zilustrować unikalne podejście do nauki.

- **Dziedzictwo Ludwika Flecka:** Kluczem do zrozumienia tej części jest przywołanie lwowskiej szkoły filozoficznej i Ludwika Flecka (autora koncepcji *stylu myślowego*). Zabierowski podkreśla, że fakty nie są obiektywnymi danymi, ale konstruktami zależnymi od przyjętej konwencji. Odkrycie nie powstaje z "kursu" czy "protokołu".

- **Fenomen "Armenian School" (Szkoła Ormiańska):**

- Autor powołuje się na swoją pracę *"The principles of conventionalistic philosophy of physics and astronomy"* opublikowaną w **Astrofizyka 36 (4) (1993)**.
- Zidentyfikował on w ZSRR ("państwie tak zwanym komunistycznym") specyficzną enklawę myślową. Ormianie cechowali się unikalną "ostrożnością w rozumieniu faktów empirycznych".
- Zabierowski zauważa, że w przeciwieństwie do reszty ZSRR (gdzie ideologia mogła krępować) czy Zachodu (gdzie dominuje pragmatyzm), szkoła ormiańska traktowała dane jako "wielowarstwowe".
- **Osobowość Teoretyczna Danych:** W ujęciu Zabierowskiego, w szkole ormiańskiej dane empiryczne zyskują "osobowość teoretyczną". Fakt nie jest "świętą prawdą", lecz sygnałem wymagającym interpretacji w ramach szerszego systemu.
- **Krytyka Anty-Krytykancka:** Styl ormiański to "krytykowanie anty-krytykanckie" – głęboka analiza założeń, a nie powierzchowne czepialstwo. Jak pisze autor: **"Dla nich każdy fakt oznaczał coś innego niż dla całego świata"**. Jest to cecha, której według Zabierowskiego brakuje sztucznej inteligencji.

C. "Sprawa Polska" – Leibniz vs. Konkretyści

Ta część tekstu jest najbardziej polityczna, ostra i konkretna w swoich oskarżeniach. Autor przenosi wnioski z filozofii nauki na grunt zarządzania państwem, stawiając diagnozę kondycji polskich elit.

- **Metafora Leibniza i Suwerenność Myślenia:**

Autor pyta retorycznie: „*Dlaczego posłami w kraju osmyczonym przez ambasady rozbiorców mogą być tylko Leibnize?*” To postulat, by politycy byli ludźmi o szerokich horyzontach, rozumiejącymi relacyjność świata, a nie tylko wykonawcami poleceń. "Kraj osmyczony" sugeruje brak suwerenności intelektualnej i politycznej, gdzie elity realizują obce scenariusze (metafora ambasad) zamiast tworzyć własną koncepcję państwa.

- **Błąd Kategorialny: Metodologia vs. Metodyka:**

Zabierowski wskazuje na fundamentalny błąd w rządzeniu: mylenie metodologii (zrozumienia istoty problemu, przyczynowości) z metodyką (zbiorem przepisów, procedur, "kursów z certyfikatem").

- W nauce prowadzi to do braku odkryć.
- W polityce prowadzi to do biurokracji i bezmyślnego naśladownictwa Zachodu, co autor nazywa "muzeum przepisów". Rządzenie staje się mechanicznym "wkręcaniem rury", a nie strategicznym namysłem.
- **Krytyka Elit III RP (Konkrety i Nazwiska):**

Tekst zawiera ostre oskarżenie pod adresem klasy politycznej ukształtowanej po 1989 roku:

- **Waldemar Pawlak:** Wskazany jako przykład "człowieka bez zdolności", który "dorwał się do władzy" jako **31-letni premier**.

- **Posłowie-amatorzy:** Krytyka "posłów dwudziestolatków bez żadnego dorobku".
- **Aleksander Kwaśniewski:** Autor zauważa, że wygrał wybory prezydenckie "głosami kobiet", co sugeruje triumf wizerunku nad merytoryką.
- **Ruch Naprawy Polski:** Autor postuluje konieczność "naprostowania" systemu edukacji (szkoły wyższe oferujące setki bezwartościowych certyfikatów).

- **Geopolityka i "Nacisk Syntaktyczny" (Wojna na Ukrainie):**

Autor krytykuje postawę rządu po **24 lutego 2022 r.**, określając ją jako "w stu procentach błędną".

- Zwraca uwagę na "rządowy nacisk syntaktyczny", by mówić o wojnie **"w Ukrainie"**, a nie "na Ukrainie".
- Oskarża elity o brak głębszej analizy: "nie wolno było powiedzieć, że to jest wojna o podłożu decyzji kapitałowych (prawicowych) lub np. amerykańska z ruskimi". To przykład braku wglądu w "materię ukrytą" polityki – politycy widzą powierzchnię (narrację medialną), a nie strukturę (interesy mocarstw).

- **Wnioski dla "Sprawy Polskiej":**

Program naprawy według Zabierowskiego to:

1. **Suwerenność Intelektualna:** Odcięcie się od "ambasad" i obcych "siatek pojęciowych".
2. **Powrót do Wielkich Narracji:** Polityka oparta na "metodologii" (zrozumieniu), a nie "metodyce" (procedurach).
3. **Edukacja Filozoficzna:** Odejście od produkcji "fachowców od procedur" na rzecz formowania umysłów zdolnych do syntezy (Leibnizów).

D. Perspektywa Realistyczna: Czas, Skala i Ograniczenia

Analiza tekstu Zabierowskiego wymaga uzupełnienia o **krytykę realistyczną**, która sprowadza oczekiwania wobec SI na ziemię i umieszcza je w kontekście czasowym oraz funkcjonalnym.

1. **Narzędzie a jego celowość (Argument z "Kota i Kawy"):**

- Krytykowanie SI za brak "ludzkich" atrybutów poznawczych (dyskomfort, intuicja) może być błędem kategorycznym. **Nie można wymagać od sztucznej inteligencji, aby nie parzyła kawy ani nie głaskała kotów; są one dla niej nie tylko niedostępne, ale także wykraczają poza zakres niezbędnych działań.**
- Oczekiwanie od algorytmu, by przeżywał egzystencjalne rozterki, jest jak wymaganie od koparki, by pisała wiersze. Jej cel jest inny. Fakt, że SI nie działa jak człowiek i nie posiada biologicznych potrzeb, nie oznacza, że jest "gorsza" poznawczo. Jest wyspecjalizowana w innym zakresie – tam, gdzie ludzki umysł zawodzi (przetwarzanie masowe, wielowymiarowe korelacje).

2. **Nierówność Ludzkiego Intelaktu:**

- Zabierowski zestawia SI z absolutnymi szczytami ludzkiego geniuszu (Leibniz, Kopernik, Einstein). Jest to porównanie niesymetryczne. Warto trzeźwo zauważyć, że inteligencja ludzka jest skrajnie nierówna: **niektórzy nie potrafią wyraźnie powtórzyć tekstu, podczas gdy inni z łatwością wymyślają nowe metody poznawcze.**
- Jeżeli SI już teraz przewyższa kompetencje językowe i analityczne znacznej części populacji, to zarzut o jej "niezdolności do metodologii" dotyczy konfrontacji z promilem ludzkości (geniuszami), a nie z człowiekiem jako takim.

3. Czynniki Czasu (Ewolucja vs. 10 lat):

- Kluczowym kontrargumentem jest skala czasowa. Poważny rozwój sieci neuronowych i modeli językowych (LLM) to kwestia zaledwie ostatniej dekady (**maksymalnie 10 lat**).
- W tym niezwykle krótkim czasie wyniki są – jak zauważono – **całkiem niezłe**. Ludzka ewolucja poznawcza, prowadząca do powstania "metodologii nauk", trwała miliony lat. Stawianie kategorycznych tez, że "SI materii ukrytej by nie odkryła", jest przedwczesne.
- Właściwa ocena potencjału metodologicznego SI będzie możliwa, gdy technologia ta dojrzeje. **Będziemy mogli powrócić do porównań za 10-15 lat, zakładając oczywiście, że ludzkość i sztuczna inteligencja nadal będą istnieć w tym czasie.**

3. Podsumowanie: Czy to jest ciekawe?

Tak, tekst jest wybitnie ciekawy. I to nie tylko jako publicystyka, ale jako **katalizator myślenia o naturze postępu**. Jego wartość polega na radykalnym zderzeniu dwóch porządków:

1. **Obrona Humanizmu w erze Algorytmów:** Zabierowski broni tezy, że "rozumienie" (w sensie *Verstehen*) to coś więcej niż tylko przetwarzanie danych. To akt twórczy, wymagający "dyskomfortu", intuicji i filozoficznego wglądu. W świecie, który zachłystuje się automatyzacją (SI), jest to głos ostrzegawczy: nie oddawajmy myślenia maszynom, bo one potrafią tylko "optymalizować to, co znane", a nie "odkrywać to, co ukryte".
2. **Oskarżenie wobec Przeciętności:** Tekst jest brutalną diagnozą upadku elit. Autor pokazuje, że gdy z polityki i nauki ruguje się filozofię na rzecz "procedur" i "certyfikatów", otrzymujemy klasę rządzącą niezdolną do suwerenności. "Leibniz w Sejmie" to marzenie o powrocie do polityki opartej na mądrości, a nie na PR-owych technikach i biurokratycznej "metodyce".
3. **Filozoficzny Niepokój:** Największą siłą tekstu jest to, że **zmusza do zajęcia stanowiska**. Czy wierzymy, jak Zabierowski, że tylko ludzka świadomość może dotrzeć do prawdy? Czy może, jak sugerują realiści i wizje Lema, nadchodzi era "post-ludzkiej nauki", która będzie skuteczna, ale dla nas niezrozumiała?

Konfrontacja idealizmu autora z technologicznym realizmem pokazuje, że stoimy na rozdrożu.

Z jednej strony mamy postulat powrotu do korzeni (głębokie rozumienie, humanistyka), z drugiej – pędzącą "Obcą Inteligencję", która może rozwiązać nasze problemy metodami, których nawet Leibniz by nie pojął.

Tekst Zabierowskiego to **intelektualna szczepionka przeciwko bezrefleksyjności** – zarówno w zachwycie nad nowymi technologiami, jak i w akceptacji politycznej bylejakości.